

Sygn. akt VIII GC 115/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Górnik

Protokolant: stażysta Edyta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2018 r. na rozprawie

sprawy z powództwa O. A. & (...) w L. ((...))

przeciwko A. M.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. M. na rzecz powoda O. A. & (...) w L. kwotę 68.509,84 euro (sześćdziesiąt osiem tysięcy pięćset dziewięć euro i osiemdziesiąt cztery eurocenty) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 października 2017 roku oraz kwotę 12.629 zł (dwanaście tysięcy sześćset dwadzieścia dziewięć złotych),

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie co do odsetek,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.632,25 zł (czternaście tysięcy sześćset trzydzieści dwa złote dwadzieścia pięć grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje pobrać od pozwanego A. M. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 11.445 zł (jedenaście tysięcy czterysta czterdzieści pięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

VIII GC 115/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 kwietnia 2017 roku powód O. A. (...) w L. ((...)) wniósł przeciwko pozwanemu A. M. o zapłatę kwoty 68.509,84 euro z odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu oraz kwoty 12.629 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany jest członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Powód uzyskał wobec Spółki tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty, a postępowanie egzekucyjne w tym zakresie wobec Spółki zostało umorzone jako bezskuteczne. Powód wskazał, że na żądaną kwotę składa się należność z tytułu egzekucyjnego oraz koszty procesu, postępowania egzekucyjnego i kosztów zastępstwa w egzekucji.

W sprzecznie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczył wszelkim twierdzeniom pozwu. Wniósł zarzut niewykazania podstawy faktycznej i prawnej roszczenia, braku legitymacji pozwanego, bezzasadności roszczenia oraz przedawnienia roszczenia. Wskazał, że pozwany nie wiedział, że Spółka została pozwana, nakaz przeciwko Spółce został wydany na nieistniejący adres Spółki, a nadto, że towar, za który powód domaga się zapłaty, powodowa Spółka zastrzegła na swoją własność na fakturze.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 2 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda kwotę 68.509,84 euro wraz z odsetkami z odsetkami ustawowymi od kwoty 42.791,06 euro od 7 marca 2011 roku, 3.705 euro od 12 kwietnia 2011 roku, 7.204 euro od 25 kwietnia 2011 roku, 11.393,12 euro od 26 kwietnia 2011 roku i od kwoty 3.416,66 euro od 21 maja 2013 roku. Sąd zasądził nadto kwotę 10763 zł kosztów procesu. Nakazowi powyższemu została nadana klauzula wykonalności.

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i W. zajął wierzytelności Spółki (...) wobec Urzędu Skarbowego w K. i przyznał wierzycielowi koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 1800 zł. Postanowieniem z dnia 21 maja 2015 roku Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne wobec bezskuteczności egzekucji. Koszty postępowania egzekucyjnego ustalił na 240,16 zł.

Dowód: nakaz z klauzula – k. 14-15

Postanowienia Komornika – k. 16-21

Pismem z dnia 2 sierpnia 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty do zapłaty należności objętych pozwem. Wezwanie skierowano na adres pozwanego ul. (...) w K. i nie zostało przez pozwanego odebrane.

Dowód: wezwanie k. 36-37

A. M. jest członkiem zarządu Spółki (...) od 4 listopada 2004 roku.

Dowód: odpis pełny KRS – k. 38-42

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w przeważającej części.

Podstawę prawną żądania pozwu upatrywać należy w treści normy art. 299 ksh. Stosownie do brzmienia wskazanego artykułu, jeżeli egzekucja skierowana przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Po myśli § 2 powyższego przepisu, członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo, pomimo, niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Zaakcentować należy, iż w literaturze przedmiotu podnoszono, iż surowa odpowiedzialność członków zarządu wynika z przyjętej w Kodeksie spółek handlowych konstrukcji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i źródło swe upatruje w wyłączeniu prawa wspólników do prowadzenia spraw spółki i powierzenia tego prawa właśnie członkom zarządu spółki. Członkowie zarządu mają bowiem jasno zarysowany zakres kompetencji i daleko posuniętą niezależność w prowadzeniu spraw spółki. Konsekwencją tej konstrukcji jest to, iż w rzeczywistości to nie wspólnicy, lecz członkowie zarządu – w określonych przepisami Kodeksu spółek handlowych sytuacjach, ponoszą nie tylko odpowiedzialność cywilnoprawną, ale i karnoprawną. Wskazać bowiem należy, iż członkowie zarządu, a w szczególności prezes zarządu mają obowiązek zachować szczególną staranność przy wykonywaniu swojej funkcji, wynikającą z treści art. 293 § 2 ksh. Ustawodawca uznaje bowiem członków zarządu za profesjonalistów, osoby wyspecjalizowane w zarządzaniu spółkami kapitałowymi, niezależnie od tego, czy członkiem zarządu jest wykształcony i doświadczony menadżer czy też początkująca w tej dziedzinie osoba (R. Szczęsny „Zarząd w spółkach kapitałowych wyd. Zakamycze 2004 str. 147-148).

Jakkolwiek, co już zresztą podkreślono, od tej odpowiedzialności członek zarządu może zwolnić się, w trzech sytuacjach, określonych treścią § 2 art. 299 ksh. Ciężar dowodu w tych wypadkach spoczywa na osobie pozwanej – członku zarządu. Z kompozycji okoliczności zwalniających od odpowiedzialności wynika, iż ratio legis art. 299 § 1 ksh jest ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki przez tych członków zarządu, za urzędowania

których zaistniały przyczyny uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, a którzy nie zgłosili odpowiedniego wniosku w odpowiednim czasie. Wobec oparcia odpowiedzialności kreowanej przepisami omawianej regulacji na zasadzie winy, osoby, przeciwko którym podniesione zostaną roszczenia, mogą próbować ekskulpować się od odpowiedzialności, wykazując, iż nie ponoszą winy w niezłożeniu lub opóźnionym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Uchylenie od odpowiedzialności jest również możliwe w przypadku wykazania przez członków zarządu, w oparciu o księgi handlowe i bilanse spółki, że w czasie, gdy zarząd spółki spoczywał w ich rękach, stan jej interesów był taki, że nie uzasadniał złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego. (Komentarz do art. 299 ksh A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Tom I i II, Zakamycze, 2005, wyd. III).

Niezależnie zatem od stopnia zaniedbania swego obowiązku członkowie zarządu odpowiadają za całość zobowiązań spółki, których nie można zaspokoić z majątku spółki. Przepis normy 299 ksh nie różnicując zobowiązań spółki według ich charakteru, stwarza samoistną, odrębną podstawę odpowiedzialności prywatnoprawnej członków zarządu zarówno za zobowiązania publiczne jak i prywatne spółki (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1993 roku II UZP 15/93, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1993 roku III CZP 162/92). Odpowiedzialność członków zarządu ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż ukształtowanie odpowiedzialności członków zarządu w tej formie, ma na celu zagwarantowanie wierzycielom spółki dodatkowej ochrony w wypadku, gdy egzekucja wszczęta przeciwko spółce nie doprowadziła do zaspokojenia ich wierzytelności z powodów zawinionych przez członków zarządu spółki. Takie stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w między innymi w uchwałach z dnia 19 stycznia 1993 r., III CZP 162/92 (OSNC 1993, nr 6, poz. 103) i z dnia 9 marca 1993 r., III CZP 116/93 (OSNC 1994, nr 2, poz. 103). Znalazło ono również potwierdzenie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1993 r., II UZP 114/96 (OSNC 1994, nr 3, poz. 48) oraz w uchwałach z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 114/96 (OSNC 1997, nr 3, poz. 25), z dnia 4 lipca 1997 r. III CZP 24/97, (OSNC 1997, nr 11, poz. 165) i z dnia 15 czerwca 1999 r. III CZP 10/99, (OSNC 1999, nr 12, poz. 203). Podkreślić przy tym należy, iż szkoda w rozumieniu art. 299 § 2 ksh polega na obniżeniu - wskutek tego, że z winy członków zarządu nie doszło we właściwym czasie do zgłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego - potencjału majątkowego spółki spowodowanego niemożnością wyegzekwowania od spółki jej zobowiązań. Członkowie zarządu odpowiadają wobec wierzyciela za tak pojmowaną szkodę, a nie za niezaspokojone zobowiązania spółki. Dla tak rozumianej odpowiedzialności odszkodowawczej zarządu ustawa wprowadziła domniemanie owej szkody, domniemanie winy oraz swoisty związek przyczynowy między zachowaniem zarządu a ową szkodą, inny niż dla nienależytego wykonania zobowiązania głównego. Z tych powodów omawiana odpowiedzialność członków zarządu jest zawsze odpowiedzialnością prywatnoprawną (odszkodowawczą), niezależną od charakteru niezaspokojonego zobowiązania spółki.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślić należy, iż niesporne pomiędzy stronami było to, iż powód posiada względem Spółki tytuł wykonawczy – nakaz zapłaty opatrzony klauzulą. Przy czym kwota szkody powoda jest zarówno należność główna wynikająca z tytułu, jak też odsetki i koszty tamtejszego postępowania. Szkodą jest również kwota jaką strona wydatkowała na dochodzenie należności od Spółki. Kwoty te były niesporne.

Pozwany w lakonicznej treści sprzeciwu i dalszego pisma procesowego w istocie kwestionował jedynie zasadność wydania tytułu egzekucyjnego wobec Spółki. Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać trzeba wyraźnie, iż w postępowaniu przeciwko członkom zarządu Sąd nie bada zasadności wydania tytułu przeciwko Spółce. Argumenty podnoszone przez pozwanego winny być podniesione w postępowaniu, w którym zapadło orzeczenie przeciwko Spółce. Dla odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nie mają one bowiem znaczenia. Odpowiadają on bowiem za spowodowanie stanu, w jakim Spółka nie ma środków na zaspokojenie roszczenia objętego tytułem wykonawczym. Z tego względu Sąd pominął wszelkie wnioski dowodowe mające na celu wykazanie istnienia lub nieistnienia roszczenia powoda wobec Spółki (...). Nie miały one bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu powód wykazał, iż posiada należność wobec Spółki stwierdzone tytułem oraz że egzekucja wobec tej Spółki okazała się bezskuteczna. Pozwany zaś nie podniósł żadnej z przesłanek egzonerycyjnych z art. 299 Ksh. Nie

naprowadzał w tym zakresie żadnych twierdzeń, ani tym bardziej dowodów. Tym samym kwota dochodzona pozwem w całości była zasadna.

Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Przyjęcie odszkodowawczego charakteru odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. na podstawie art. 299 § 1 ksh implikuje następczo reguły odnoszące się do kwestii przedawnienia roszczenia. W wyroku SN z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02 podniesiono wprost, że roszczenie wierzyciela przeciwko członkom zarządu za zobowiązania spółki z o.o. na podstawie art. 299 § 1 ksh ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 442¹ § 1 kc.

Rozpoczęcie biegu przedawnienia powstaje co do zasady w dacie bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciw spółce. Regułą jest to, że już wtedy, gdy egzekucja okaże się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej obowiązanej do jej naprawienia. Brak jest jednak podstaw do tego, aby możliwość stwierdzenia bezskuteczności egzekucji uzależnić od faktycznego zakończenia postępowania egzekucyjnego w postaci wydania przez komornika postanowienia o umorzeniu postępowania.

Z generalnych bowiem zasad odnoszących się do odpowiedzialności ex delicto i rozpoczęcia biegu trzyletniego przedawnienia wynika, że jest to moment dowiedzenia się o szkodzie, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody. Przesłanka wiadomości o szkodzie aktualizuje się w chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu powstania szkody.

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, podnieść należy, że pozwany nie podnosił żadnych twierdzeń faktycznych, z których wynikałoby, iż powód miał wiedzę, że egzekucja wobec Spółki nie będzie skuteczna przed data otrzymania postanowienia Komornika z dnia 21 maja 2015 roku. Pozew wpłynął do Sądu dnia 25 kwietnia 2017 r. W związku z powyższym i podniesionym zarzutem przedawnienia, należało przyjąć, że roszczenie przysługujące powódce nie uległo przedawnieniu.

Sąd zweryfikował żądanie odsetek zawarte w pozwie w ten sposób, że odsetki zostały zasądzone od daty doręczenia pozwanemu pozwu w niniejszej sprawie. W uzasadnieniu Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r. (III CZP 118/2006) wskazano, że odsetki za opóźnienie od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h., należą się od chwili wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. W niniejszej sprawie wymagalność roszczenia należy wiązać z wezwaniem pozwanego do zapłaty. Z dokumentów dołączonych do pozwu wynika, kiedy pozwany był wzywany do zapłaty, w którym to wezwaniu zawarto żądanie zapłacenia całej kwoty dochodzonej pozwem, jednak pozwany tego wezwania nie otrzymał. Pierwszą więc datą, w jakiej został skutecznie wezwany do zapłaty była data doręczenia pozwu.

Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Pozwany przegrał proces w całości i obowiązany są do zwrotu powodowi celowych kosztów procesu (art. 98 k.p.c.). Na koszty te składa się kwota 3815,25 zł tytułem opłaty od pozwu ustalonej zgodnie z treścią ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398) w wysokości po faktycznym dokonaniu zwrotu powodowi $\frac{3}{4}$ opłaty. Jest to bowiem kwota kosztów, które rzeczywiście powód poniósł. Na koszty składa się nadto wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 10.817 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800) i 17 zł opłaty od pełnomocnictwa.

Opłata od pozwu w niniejszej sprawie wynosiła 15.261 zł. Wobec stwierdzenia prawomocności nakazu (później uchylonej) Sąd zwrócił powodowi $\frac{3}{4}$ opłaty w wysokości 11.445,75 zł. Kwota ta ostatecznie stanowi nieuiszczone koszty sądowe. Skoro pozwany w całości w niniejszej sprawie przegrał, to należało ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie powyższą kwotę, zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623).

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji.